



GŁOS ROBOTNICZY



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK 1.

ŁÓDŹ, CZWARTEK 27 WRZEŚNIA 1945 ROKU

Nr 100

Wybory do Rad Zakładowych

Niezadługo w szeregu fabryk łódzkich odbędą się wybory do Rad Zakładowych.

Dzisiaj każdy robotnik docenia jak olbrzymią zdobyczą społeczną i polityczną klasy robotniczej, są Rady Zakładowe. Upłynęło niewiele miesięcy, a Rady Zakładowe mogą się poszczycić poważnym dorobkiem. One, to organizowały robotników do odbudowy przemysłu, one mobilizowały robotników do podniesienia wydajności pracy, do wzrostu produkcji. One to przyczyniły się w dużej mierze do poprawy sytuacji aprowizacyjnej robotników, one to wraz ze związkami zawodowymi przyczyniły się do ułożenia słusznego systemu płac. One to zajmują się codziennymi bolączkami robotników, organizują warsztaty szewskie, krawieckie, zajmują się sprowadzaniem węgla, kartofli i innych produktów dla robotników.

I dlatego właśnie sprawa wyborów do Rad Zakładowych posiada dla robotników wielkie znaczenie zarówno polityczne jak i praktyczne.

Od tego kto zostanie wybrany do Rad Zakładowych zależy wiele jaką rolę spełniać będą Rady Zakładowe, jako organ kontroli robotniczej, jako organizator klasy robotniczej w walce o dalszy wzrost wydajności pracy i produkcji i co z tym ściśle jest związane o dalszą poprawę bytu robotnika.

Wybory do Rad Zakładowych odbywają się w sytuacji, kiedy reakcja próbuje atakować najważniejsze zdobycze społeczne ludu: reformę rolną, państwowy zarząd przedsiębiorstw przemysłowych. Wybory odbywają się w chwili, gdy elementy reakcyjne usiłują rozbić jedność klasy robotniczej, jedność ludu polskiego. Ale wszystkie te zamachy reakcji, klasa robotnicza zwycięsko odpiera i zwalcza.

Nie ulega jednak wątpliwości, że reakcja będzie usiłowała przemycić swoich ludzi do Rad Zakładowych, aby stamtąd szkodzić klasie robotniczej, szkodzić odbudowie Polski demokratycznej, siłą wśród robotników niezadowolone. Robotnicy muszą więc ujawnić wielką czujność, aby takim farbowanym lisom reakcyjnym nie dać się przedostać do Rad Zakładowych.

Robotnicy muszą pójść do wyborów zjednoczeni, bo jedność robotnicza jest podstawową dźwignią wszystkich dotychczasowych osiągnięć klasy robotniczej i obozu demokracji w Polsce, jest podstawą obecnych i przyszłych zwycięstw ludu polskiego.

Związki Zawodowe jednoczą robotników peperowców, pepesowców i bezpartyjnych. Będzie też rzeczą słuszną, wysunięcie przez Związki Zawodowe jednolitych list związkowych, na których figurowałyby zarówno robotnicy peperowcy, pepesowcy jak i bezpartyjni działacze związkowi.

Głosując na jednolity list robotnicy będą mieli możliwość wyboru kandydatów, którym ufają, ponieważ głosowanie według nowej ordynacji wyborczej do Rad Zakładowych odbywa się na każdego kandydata z oddzielną. Każdy robotnik ma w ten sposób możliwość głosowania tylko na tych kandydatów figurujących na liście, których obdarza zaufaniem.

Do wyborów do Rad Zakładowych należy podejść z całą powagą. Listę kandydatów należy ustalać biorąc pod uwagę rzeczywiste zasługi każdego kandydata.

Nie wystarczy, że ktoś był w dotych

HOŁD POLEGŁYM BOHATEROM

Uroczysty pogrzeb małż. Sobczaków, Koszeli i Lewandowskiego w Rudzie. Zebrani przysięgli zaopiekować się sierotami i pomstę faszystom

W dniu wczorajszym odbył się w Rudzie Pabianickiej pogrzeb ofiar napadu NSZ-owskich bandytów na członków brygady robotniczej, wysłanej po węgiel na Górny Śląsk. Klasa robotnicza Łodzi oddała ostatni hołd pamięci towarzyszy Jana Sobczaka, Leokadii z Olkowskich Sobczakowej, Zygmunta Koszeli i Tadeusza Lewandowskiego, za ich pracę i walkę o dobro mas robotniczych.

W uroczystościach pogrzebowych wzięło

udział około 5 tysięcy ludzi, delegacje z wszystkich łódzkich fabryk, przedstawiciele partii politycznych, Związków Zawodowych i władz. Niezliczona ilość wieńców i kwiatów została złożona przez towarzyszy pracy i delegatów jako wyraz czci bohaterom, którzy padli na posterunku bojowym.

Nad mogiłą przemawiali przedstawiciele partii i Związków Zawodowych.

W imieniu towarzyszy pracy i Rady Za-

kładowej przemawiał tow. Jasiak. W krótkich pełnych uczucia słowach wyraził żal pabianickich robotników, po stracie zasłużonych dla sprawy robotniczej działaczy.

Tow. Przybyła, przedstawiciel Okręgowej Rady Związków Zawodowych po oddaniu czci zasługom poległych powiedział:

„Przysięgamy wam, towarzysze, którzyście polegli z bratobójczej ręki, że śmierć wasza zostanie pomszczona. Robotnicza Łódź żąda zdecydowanej walki z mordercami faszystowskimi i bandytami spod znaku NSZ“.

Tow. Górniak, przemawiający w imieniu PPR podkreślił, że ofiarami reakcyjnych morderców nie tylko są zamordowani, lecz także ich osierocone dzieci, którym zabrano rodziców, żywciele i opiekunów. Klasa robotnicza musi zastąpić dzieciom poległych ich rodziców i żywciele. Tow. Kuszeła osierocił dwie córki. Sobczakowie pozostawili małego synka, Michałka. Nie wątpimy, że znajdzie się kobieta, która zaopiekuje się Michałkiem Sobczakiem, synem bojownika sprawy robotniczej. O naszych towarzyszach, którzy dali swe życie budując nową demokratyczną Polskę nie zapomniemy. Dowodem naszej pamięci będzie opieka nad ich dziećmi.

Po przemówieniach zebrani ślubowali: zaopiekować się sierotami po poległych i przysięgli pomstę faszystowskim zbrodniom spod znaku NSZ. (Z)

W kilku wierszach

LONDYN (Polpress). W londyńskich kołach politycznych utrzymuje się, że za kilka dni zakończy się konferencja pięciu ministrów spraw zagranicznych. Następną sesją odbędzie się w listopadzie lub grudniu. W okresie między jedną sesją a drugą obradować będą pełnomocnicy ministrów spraw zagranicznych.

Wychodzący w Lens polski dziennik „Narodowiec“ donosi, że skazany na śmierć przez sąd aliancki w Duesseidorfie 23-letni Polak, Kapiczyński został rozstrzelany. Kapiczyński był oskarżony o zamordowanie pewnego Niemca.

Prasa angielska donosi, że kapitan Simon Eden, syn b. ministra spraw zagranicznych A. Edena, zginął w katastrofie samolotowej w 20 roku życia.

Agencja Reutersa, donosi z Buenos Aires, że gen. Rawson i jego pomocnicy zostali aresztowani za usiłowanie dokonania zamachu stanu i podżeganie do walki zbrojnej.

Wobec zniesienia ustawy Lend-Lease, Wielka Brytania postanowiła importować bawełnę z Brazylii, zamiast ze Stanów Zjednoczonych. Znaczne ilości bawełny są już w drodze do Wielkiej Brytanii, dalsze ilości zostały niedawno zakupione.

Wojska amerykańskie w pełnym szyku bojowym, pod osłoną lotniczą, lądowały w porcie Romorri na wyspie Honzsu.

W Buenos Aires wybuchł strajk wszystkich robotników transportowych.

rowców jest ściśle współpracować w tej dziedzinie z organizacjami PPS, oraz bezpartyjnymi robotnikami.

W wyborach do Rad Zakładowych robotnicy łódzcy zademonstrują swoją nienawiść do reakcji, swoją gotowość do ofiarnej pracy nad budową Polski demokratycznej, swoją zdecydowaną wolę zachowania i umocnienia jedności klasy robotniczej, swoje dążenie do tego, by Rady Zakładowe stały się bojowym organem klasy robotniczej w walce o podniesienie produkcji, utrwalenie Polski ludowej i o poprawę bytu robotników.

Edward Ulanowski

Przyjęcie na cześć Mołotowa w Londynie

LONDYN (Polpress). Towarzystwo Zbliżenia Kulturalnego Brytyjsko-Radzieckiego wydało na cześć Komisarza Ludowego do spraw zagranicznych ZSRR przyjęcie. Przewodniczącym towarzystwa, Pritt, powiłał w serdecznych słowach Mołotowa i oświadczył, że przyjaźń radziecko-brytyjska jest podstawą pokoju. Mimo to nieliczni wrogowie współpracy brytyjsko-radzieckiej starają się przy pomocy kłamstw i oszczerstw rozwinąć szeroką działalność. Zadaniem towarzystwa i jego sympatyków jest wytrącenie wrogom broni z rąk.

W odpowiedzi na przemówienie Pritta, Mołotow oświadczył m. inn. „osoby, które rozpowiadają kłamstwa i snują intrzygi zostaną pozbawione gruntu pod nogami, o ile ludzie i intelektualści z Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego nieustannie walczą będą o pełną prawdę. W państwach demokra-

tycznych narody zdają już sobie sprawę z tego, że zwycięstwo osiągnięte nad agresją faszystowską, osiemnastu lat temu, dzięki naszym wspólnym heroicznym wysiłkom, może przynieść owoce dla sprawy pokoju tylko wtedy, o ile nie dopuścimy do odrodzenia faszyzmu, i popierając będziemy siły demokratyczne u siebie i u naszych sąsiadów. Zacieśnienie węzłów przyjaźni między Wielką Brytanią i Związkiem Radzieckim jest rzeczą pierwszej wagi nie tylko dla naszych krajów, lecz dla wszystkich narodów młójących pokój. Im głębsze będzie zbliżenie między narodami i im szersze zaoptyczony ono kręgi, tym trwalsze będą fundamenty pokoju.“

Na przyjęciu był również obecny brytyjski minister spraw zagranicznych Bevin, który odbył z komisarzem Mołotowem dłuższą rozmowę.

Podział floty niemieckiej

NOWY JORK (Polpress). Prezydent Truman oświadczył na konferencji prasowej w Białym Domu, że w Poczdamie postanowiono, iż niemiecka flota wojenna i handlowa będzie podzielona na trzy części. Każda część będzie oddana jednemu z państw sojuszników. Zw. Radzieckiemu, Wielkiej Brytanii i Stanom Zjednoczonym. Dotychczas nie zapadło żadne postanowienie co do floty japońskiej. Prezydent zaznaczył, że sprawa ta będzie rozpatrzona

przez komisję odszkodowań wojennych. Następnie prezydent podkreślił, że należy zacząć na zakończenie obrad konferencji ministrów spraw zagranicznych i na wydanie komunikatu — tej sprawie, ażeby móc ocenić rezultaty pracy konferencji. „Wiadomości o rzekomych rozdziewkach — oświadczył prezydent Truman — należą do sfery domysłów i nie są na niczym oparte“.

Delegacja młodzieży radzieckiej w Łodzi

Pozdrowienia tkaczy iwanowskich dla łódzkiego świata pracy

ŁÓDŹ (Polpress). Dnia 26. 9. przyjechała do Łodzi delegacja młodzieży radzieckiej. W lokalu OM TUR gości przyjęli przedstawiciele TUR-u. Podczas przyjacielskiej rozmowy młodzi goście radzieccy i gospodarze polscy opowiadali o swoich doświadczeniach. Wieczorem dnia 26 goście udali się do teatru „Wojska Polskiego“ na przedstawienie „Lekkożylnie siostry“. Przewodniczący delegacji radzieckiej, Michał Kotow, zwrócił się do przedstawicieli „Polpressu“ z prośbą o przekazanie łódzkiej młodzieży robotniczej, pracującej i uczącej się pozdrowień młodzieży radzieckiej.

„Przyjeżdżając do Łodzi, do jednego z centrów przemysłowych Polski, powiedział ob. Kotow, przekazujemy gorące pozdrowienia młodzieży robotniczej Łodzi. Z przyziernością oddajemy to pozdrowienie naszym polskim przyjaciółom, towarzyszom broni i pracy, od wszystkich młodych chłopców i dziewcząt Związku Radzieckiego. Chcielibyśmy, żeby nasze spotkanie z wami w Waszej wyzwolonej Ojczyźnie uczyniło naszą przyjaźń jeszcze mocniejszą, nie-

rozerwalną. Robotnicy Łodzi wnieśli duży wkład do walki o wyzwolenie swojego kraju. Życzymy im dalszych i niemiejszych sukcesów na polu odbudowy i budownictwa pokojowego. Będziemy starali się, żeby przyjaźń i jedność młodzieży demokratycznej radzieckiej i polskiej rosła i wzmacniała się dla dobra obu naszych krajów. Tkaczkami i tkaczami naszego tekstylnego miasta, Iwanowa, prosili nas, byśmy od nich specjalnie oddali pozdrowienie łódzkim robotnikom. Iwanowscy tkacze interesują się osiągnięciami łódzkiego świata pracy. Radzieccy robotnicy przemysłu włókienniczego przeszli z pracy na potrzeby frontu do pracy dla potrzeb pokoju. W ramach socjalistycznego współzawodnictwa osiągnęli oni coraz lepsze wyniki w wysokości i jakości swojej produkcji. Iwanowscy tkacze pragną by robotnicy sprzymierzonej Polski również osiągnęli wielkie sukcesy, podnosząc wydajność swej pracy. My w Związku Radzieckim dużośmy słyszeli i wiemy o Łodzi, to też uważaliśmy za swój miły obowiązek odwiedzić to przemysłowe miasto.“

czasowym składzie Rady Zakładowej, aby ponownie wysunąć go na listę kandydatów. Trzeba dokładnie zbadać, jak każdy pracował będąc w poprzedniej Radzie.

Jeśli dbał więcej o swoje sprawy prywatne, niż o interes ogółu robotników. Jeśli był tylko krzykaczem, który tylko wołał „dajcie nam tego lub owego“, a sam nie zastanawiał się i nie tłumaczył innym robotnikom, czy w danej chwili można się tego domagać i czy to leży w możliwościach rządu. Jeśli nie dbał o codzienne bolączki robotników, nie pracował nad ich załatwieniem, jeśli to jest człowiek, o którym niewiadomo z kim trzyma, — z robotnikami.

czy wrogami robotników, to takich kandydatów należy bezwzględnie odrzucać.

Głosować należy na kandydatów, którzy rzeczywiście dobrze zasłużyli się klasie robotniczej, którzy biorą czynny udział w życiu społecznym i politycznym na fabryce, którzy wierni są klasie robotniczej, którzy gotowi są oddać wszystko dla sprawy robotniczej, dla sprawy demokratycznej Polski.

Jest rzeczą organizacji PPR, na przykładach uświadomić robotnikom znaczenie wyborów do Rad Zakładowych. Peperowcy powinni wziąć na siebie inicjatywę w walce o jedność robotniczą, o wystawienie do wyborów jednolitych list związkowych. Obowiązkiem pepe-

Prasa Łódzka

Posiedzenie Miejskiej Rady
Narodowej

W piątek dnia 28 bm. w Sali Miejskiej Rady Narodowej, ul. Pomorska 16, o godz. 17-jej odbędzie się plenarne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Karty wstępu dla publiczności wydaje biuro MRN w godzinach urzędowych. Organizacje polityczne, społeczne oraz Związki Zawodowe proszone są o delegowanie swych przedstawicieli, dla których karty wstępu wydaje również Biuro MRN.

W Centralnym Robotniczym
Domu Kultury

Centralny Robotniczy Dom Kultury, Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego przy ulicy Piotrkowskiej 243 podaje do wiadomości, że począwszy od dnia 25 bm. czynna jest codziennie wypożyczalnia oraz czytelnia książek naukowych i pism przy ul. Skotnickiej 6/8 w godz. 14 — 19 w środy 11 — 15.

Konkurs na utwór sceniczny
dla scen świetlicowych

W związku z ogłoszonym w sierpniu r. konkursem na napisanie krótkiego utworu scenicznego dla świetlicowych zespołów teatralnych Komitet ogłasza obecnie, że do Sądu Konkursowego powołani zostali: Dobrowolski St. (Zw. Zaw. Lit. Polsk.), Mgr. Greniuk Piotr (red. „Wieś”), Rembik St. (z Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki), Dr. Saloni T. (prof. Uniwersytetu), Salski Z. (z TUR), Solarzowa Z. (z Instytutu Teatrów Ludowych), Wiktor J. (z Miejskiego Wydziału Kultury i Sztuki), Zaborowski J. (z Urzędu Informacji i Propagandy), Zelwerowicz A. (z Państw. Instytutu Sztuki Teatralnej).

Równocześnie Komitet przypomina, że prace należy przesyłać pod adresem: Urząd Wojewódzki Łódzki, Wydział Kultury i Sztuki w kopercie zalakowanej, zaopatrzonej w godło. Karta z nazwiskiem i adresem autora winna znaleźć się w osobnej kopercie, zaopatrzonej w to samo godło. Termin nadsyłania utworów ustala się na dzień 1 listopada 1945 r.

Na uniwersytecie

Examinum konkursowe na I rok studiów na Wydziałach Lekarskim, Stomatologicznym i Farmaceutycznym rozpoczynają się w dniu 10 października r.

Zelwerowicz przed mikrofonem

Radłowy Teatr Wyobraźni przygotowuje radiosłuchaczom na niedzielę, 30 września miłą niespodziankę. W słuchowisku p. t. „Figle Falstalla” osnutym na kanwie Szekspira, wystąpi w roli głównej Aleksander Zelwerowicz. Będzie to pierwszy po wojnie występ znakomitego artysty przed mikrofonem. Audycję tę nadawać będzie rozgłośnia łódzka w programie ogólnopolskim o godzinie 13.30 — 14. Opracowanie radiowe tekstu i reżyseria Tadeusza Łopalewskiego.

Odczyt

Zarząd Sekcji Chemików Ogólnopolskiego Towarzystwa Technicznego zawiadamia, że w czwartek dnia 27 września o godz. 18-tej w lokalu O. T. T. (ul. Piotrkowska 102) odbędzie się zebranie referatowe Sekcji, na którym Dr. Mieczysław Dominikiewicz wygłosi odczyt: „Chemia organiczna na nowych drogach”. Zarząd Sekcji Chemików O. T. T. zaprasza na powyższy odczyt wszystkich członków O. T. T. oraz osoby interesujące się tym tematem, prosząc o punktualne przybycie.

O Konkordacie

W piątek dn. 28 bm. o godz. 18 min 30 w sali Sądu Okręgowego (Pl. Dąbrowskiego) odbędzie się staraniem Zrzeszenia Prawników Demokratów wieczór dyskusyjny na temat konkordatu z Watykanem. Referat wygłosi kpt. Br. Słotwiński, Wstęp wolny.

Z Teatru W. P.

Teatr Wojska Polskiego gra codziennie (w niedzielę dwa przedstawienia pp. i wieczorem) komedię „Lekkożylna Siostra” Perzyskiego, w reżyserji Daczyńskiego.

Obsada: Gorecka, Górska, Luczycka, Bogucki, Grolicki, Daczyński, Wollejo, Urbanowski.
Dekoracje: Daszewskiego.

„PRAWO DO ŚMIECHU”

Dzisiaj codziennie w Teatrze „SYRENA”, Traugutta 1 „Prawo do śmiechu” początek o godz. 20-jej, koniec 22.30.

TEATR DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Przejazd 34

Siódmy i nieodwołalnie ostatni tydzień wesołego widowiska muzycznego p. t. „Droga do ciebie”

Początek przedstawienia codziennie o g. 20 Kasa czynna od god. 15.

BLONANKA PANI nosi bieliznę?

z pracowni Marii Kamanowej
Łódź, Legionów 14 m. 3

Wytwórnica szrotek i pędzli

Hurt i detal. Ceny niskie

Kupuje włosie konskie

Łódź, Rzgowska 4 — Plac Reymonta

Jutro proces

BANDY MORDERCÓW NSZ-owskich
którzy zabili małżonków Zakrzewskich

W dniu jutrzejszym, o godzinie 12 w południe, w gmachu Sądu Okręgowego w Łodzi, przed Sądem Wojskowym stanie banda dziesięciu członków terrorystycznej grupy NSZ, grupy krwawych zbirów, którzy dokonali mordu na małżonkach Zakrzewskich, którzy zamordowali we wsi Ignaciew-Rozłazym kierownika szkoły ludowej Barczyńskiego i działacza Samopomocy Chłopskiej we wsi Nowe Młyny — Górniaka.

Organizatorem tej bandy morderców był Marian Grabski — lat 38, pseudonim „Spec”. Do bandy należeli poza tym: Maik Jerzy — lat 18, Walaszczyk Jerzy — lat 18, Wardal Helena — lat 24, Miksa Stanisława — lat 35, Banasiak Mieczysław — lat 32, Tatarowicz Zy-

munt — lat 33, Grabski Antoni — lat 31, Grabska Antonina — lat 26 i Maik Kazimiera — lat 22.

Banda została zorganizowana na „rozkaz” niejakiego „Orlika”, który „działa” na terenie powiatu deblińskiego. Łączniczką między „centralą” morderców, a grupa łódzka była Helena Wardal, która również została ujeta i stanie przed Sądem razem z pozostałymi członkami bandy.

Ujęcie ohydnych morderców ludzi pracy, morderców działaczy demokratycznych, potwórow wyzutyk ze szczytków sumienia — stanowi wielki sukces naszych władz bezpieczeństwa publicznego. Bandyci zostali ujęci w różnych punktach województwa łódzkiego w chwi-

li gdy przygotowywali nową mordę. Odebrano im wielkie zapasy broni i materiałów wybuchowych, wśród których znajduje się nowoczesny angielski materiał wybuchowy tzw. „plastica” posiadający siłę wybuchową kilkakrotnie przewyższającą siłę trotylu oraz zapalniki zegarowe do bomb, które mieli przygotowywać stopniowo, w miarę potrzeby. Bomby miały być rzucane na lokale PPR, posterunki Milicji Obywatelskiej, Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego, mosty kolejowe i sklepy żydowskie.

Bandyci przyznają się cynicznie do wszystkiego. Opisują z wszystkimi szczegółami zabójstwo małżonków Zakrzewskich, do których przyszli nad wieczorem. Drzwi nie były zamknięte w mieszkaniu, więc wejście do mieszkania odbyło się gładko. „Spec”-Grabski stał na straży przed domem wraz z pozostałymi członkami bandy, a Maik i Walaszczyk weszli do środka z rewolwerami w rękę. Towarzyszka Zakrzewska, ujrawszy w mieszkaniu bandytów, krzyknęła i chciała wyskoczyć przez okno na ulicę. W tym momencie dosięgnęła ją kula Walaszczyka. Ciało zamordowanej stoczyło się z okna na ulicę. Maik zaś zastrzelił bezbronnego towarzysza Zakrzewskiego. Po tym bandyci odeszli spokojnie z miejsca zbrodni.

Na ulicy przywódca bandy „Spec”-Grabski wyraził się jak następuje:

— Dobrze zrobiliście, żeście sprzątnęli peperowców.

W cztery dni po zabójstwie tow. Zakrzewskich bandyci wylecieli do wsi Ignaciew-Rozłazły w powiecie łęczyckim i tam zamordowali kierownika wiejskiej szkoły Barczyńskiego. Następnie udali się do Nowych Młynów, gdzie zamordowali działacza Samopomocy Chłopskiej towarzysza Górniaka. Czterech tych potwornych mordów dokonali Maik i Walaszczyk na „rozkaz” „Spec”-Grabskiego, który kierował „akcją” i ustawiał „posterunki” dokoła planowanego miejsca morda. Tylko dzięki przypadkowi mordercy nie dokonali wówczas piątego morderstwa na nauczyciela Suchowie we wsi Sobień.

Przed niedawnym czasem tajemniczy herszt bandytów NSZ-owskich „Orlik” przysłał do Łodzi jeszcze dwóch bandytów z powiatu deblińskiego: Winogrodzkiego i Pawelczyka, dla zasilenia grupy Grabskiego. Winogrodzki i Pawelczyk, nie czekając nadania im roboty przez „Spec”-Grabskiego, postanowili popracować na własną rękę i dokonali napadu bandyckiego na sklep jubilerski przy ulicy 11-go Listopada, gdzie zamordowali żonę jublera — Woltową. Podczas pościgu ostrzeliwując się, zabili na ulicy jeszcze dwóch niewinnych przechodniów. Winogrodzki i Pawelczyk staną również w krótkim czasie przed sądem w Łodzi.

Proces morderców tow. Zakrzewskich, zezwierzęconych wyznawców metod hitlerowskich, bandytów bez odrobiny sumienia mordujących niewinnych ludzi — wywołał w naszym mieście olbrzymie wrażenie. Rada Okręgowa Związków Zawodowych, by dać możliwość delegacjom fabrycznym przysłuchiwać się przebiegowi procesu — przydzielił fabrykom odpowiednią ilość biletów wejściowych, tak by robotnicy każdej fabryki mieli możliwość wysłania swych przedstawicieli na ten proces, który odkrył cały bestialski cynizm, całe zezwierzęcenie bandytów NSZ-owskich.

Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa Publicznego kierowany przez pułkownika Moczara swoimi udanymi akcjami przeciwko szabrownikom, spekulantom i bandytom NSZ-owskim dobrze zasłużył się Polsce Demokratycznej (R)

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę tragicznie zmarłemu

ś. p. Tadeuszowi Lewandowskiemu

a przede wszystkim Dyrekcji F-my „PIERWSZA”, Komitetowi Pogrzebowemu, Duchowieństwu par. św. Franciszka i Straży Pożarnej składam najserdeczniejsze podziękowanie

RODZINA

Drugie plenarne posiedzenie
Okręgowej Rady Związków Zawodowych

ŁÓDŹ. (Polpress). W Łodzi odbyło się drugie plenarne posiedzenie OKZZ pod przewodnictwem ob. Burskiego.

Na posiedzeniu omówiono korzyści jakie przynosi dla świata pracy uchwały Komisji Centralnej Związków Zawodowych zgodnie z poprawką w regulaminie o wyborach do Rad Zakładowych. 1 października br. rozpocznie się na terenie fabryk okręgu łódzkiego akcja wyborcza do Rad Zakładowych.

Prezydium OKZZ, ufundowało stypendium w wysokości 5 tys. złotych dla studenta wydziału farmaceutycznego, syna robotnika lub chłopca, oraz stypendialny fundusz dla synów robotniczych uczących się na wyższych uczelniach.

Na zakończenie obrad przyjęto rezolucję omawiającą ostatnie poczynania władz bezpieczeństwa w dziedzinie zwalczania korupcjoniści i t. zw. szabrowników. Rezolucja ta mówi m. in.:

Zebrań członkowie Okręgowej Rady Zw. Zawodowych na plenarnym posiedzeniu w dn.

22 września 1945 r. po zapoznaniu się i omówieniu uchwał Komisji Centralnej Zw. Zaw. wyrażają swoje zadowolenie i całkowitą aprobatę akcji podjętej przez organa M. O. i Bezpieczeństwa w stosunku do szabrowników i spekulantów na terenie miasta Łodzi. W akcji tej widzimy, że uchwały naczelnych władz Związków Zawodowych, będące najgłębszym pragnieniem mas pracujących są realizowane przez czynniki państwowe. Świat pracy budujący wysiłkiem własnym nową, sprawiedliwą Polskę nie oglądając się na wynagrodzenie i wygodę nie ścierpi, by w tej Polsce było miejsce dla niebieskich ptaków, nie ślepiących, a zbierających łutwy i obfity łup. Domagamy się dalej, by tych wszystkich spekulantów wyłowionych przez organa Bezpieczeństwa skierować do ciężkiej lecz pozytywnej dla kraju pracy. Witamy z radością fakt, że skonfiskowany majątek znaleziony przy spekulacjach został przekazany RTPD dla stworzenia przedszkoli i żłobków dla dzieci robotniczych.

ZSRR i St. Zjednoczone
nawigują stosunki dyplomatyczne z Węgrami

LONDYN, BBC. Z Budapesztu doposzą, iż rząd radziecki nawiguje stosunki dyplomatyczne z Węgrami.

Rząd Stanów Zjednoczonych wystosował notę do rządu węgierskiego, w której oznajmił, iż skłonny jest do uznania rządu węgierskiego, o ile wszystkie czynniki demokratyczne kraju będą miały możliwość

wzięcia udziału w kampanii przedwyborczej i o ile przyszłe wybory będą wolne i nieskrepowane. W odpowiedzi na tę notę rząd węgierski wyraził podziękowanie za przychylnie ustosunkowanie się do Węgier i zapewnił, że warunki uznania rządu węgierskiego, wysunięte przez Stany Zjednoczone, będą urzeczywistnione.

Sytuacja na Jawie

SYDNEY. (Polpress). Australijski Związek Zawodowy Robotników Portowych wydał zakaz ładowania i naprawiania statków udających się do Indii Wschodnich z ładunkiem broni lub amunicji, które mogłyby być użyte w walce z nowopowstałym jawańskim rządem republikańskim. Jednocześnie uchwalono rezolucję protestującą przeciwko wprowadzeniu przez rząd brytyjski oddziałów japońskich do walki z ruchem niepodległościowym na Jawie.

SYDNEY (Polpress). Rzecznik rządu holenderskiego oświadczył przez radio, że zakaz australijskiego Związku Zawodowego Robotników Transportowych ładowania statków, udających się do Indochin wywołany został niezrozumieniem sytuacji. Milionom mieszkańców

Indii Holenderskich grozi śmierć głodowa, o ile zakaz nie będzie zniesiony. Dzienniki w Sydney natomiast publikują oświadczenie przedstawiciela jawańskiego rządu republikańskiego, że wżamian za ofiary poniesione w walce z Japonią, Indiom Wschodnim powinno być przyznane prawo powołania rządu demokratycznego, zgodnie z Kartą Atlantycką.

Australijski minister aprocjacji i transportu Askley wydał rozporządzenie, by wszelkie ładunki, zawierające broń i amunicję zostały wstrzymane. Minister wezwał robotników portowych do utrzymania spokoju, gdyż wrzenie zostało wywołane sprawami nie dotyczącymi bezpośrednio Australii.

Kongres światowy Związków Zawodowych

PARYŻ (Polpress). Dnia 26 września na posiedzeniu światowego kongresu związków zawodowych przemawiał przewodniczący delegacji brytyjskiej sir Walter Citrin. Oświadczył on, że przyjęcie przez delegację brytyjską statutu, który zostanie opracowany na konferencji, będzie uzależnione od wyniku rokowań z przedwojenną Międzynarodową Federacją Związków Zawodowych. Sir Walter Citrin wypowiedział się za tym, by dotychczasowa Międzynarodowa Federacja Związków Zawodowych sama zlikwidowała swą działalność i by w biurach nowej organizacji utrzymano dawnych urzędników! Poza tym oświadczył on, że nowa organizacja powinna być oparta na stałych podstawach i trzymać się z dala od polityki. Siedziba organizacji nie powinien być Paryż, ze względu na zbyt wysokie koszty utrzymania i na trudności walutowe.

Następnie przemawiał sekretarz Federacji Związków Zawodowych Ameryki Łacińskiej, Toledano. Zgodził się on ze zdaniem Waltera Citrina, że nowa organizacja powinna przede wszystkim być organizacją zawodową, a nie polityczną. Podkreślił on konieczność jedności całej klasy robotniczej na świecie, oświadczył: „Jeżeli nie stworzymy jednolitego silnego związku, może wybuchnąć nowa wojna światowa”. W czasie swego przemówienia Toledano zauważył, że na galerii dla publiczności znajduje się Largo Caballero i La Passionaria, i zwracał się do nich zwołaniem: „W imieniu delegacji Ameryki Łacińskiej witam naszych hiszpańskich towarzyszy”. Przedstawiciele

Ameryki Łacińskiej zgotowali serdeczną owację towarzyszom hiszpańskim.

Przedstawiciele Hiszpanii Republikańskiej zgłosili rezolucję, domagając się, by ogłoszono bojkot Hiszpanii generała Franco oraz domagali się publicznego protestu przeciwko terrorowi, któremu podlegają robotnicy w Hiszpanii faszystowskiej.

Wręczenie listów uwierzytelniających przez ambasadora Włoch

WARSZAWA. (Polpress). Dnia 26 września o godz. 5 po poł. nastąpiło w Belwederze złożenie listów uwierzytelniających Prezydentowi ob. Bolesławowi Bierutowi przez Ambasadora Królestwa Włoch Eugenio Reale.

Rozruchy w Sajgonie

LONDYN (Polpress). Radio szwajcarskie donosi, że wojska francuskie w Sajgonie uzbrowiły b. francuskich jeńców wojennych i z ich pomocą zajęły strategiczne budynki stolicy południowych francuskich Indochin. Po aresztowaniu kilkuset Annamitów, przywrócono spokój. Kochin-Chiny, których stolicą jest Sajgon, były jednym z głównych ognisk działalności nacjonalistów, którzy dążą do utworzenia niezależnego rządu indochińskiego.

Jak podnieść produkcję?

Ankieta „Głosu Robotniczego”

Szkolenie nowych kadr robotniczych, wzmocnienie dyscypliny pracy, ulepszanie premiowego systemu płac, wychowanie nowych robotników na świadomych budowniczych ludowej Polski — oto drogi poprawy — twierdzą pracownicy firmy John

Jedną z największych fabryk metalowych na terenach Polski środkowej jest bezspornie fabryka J. Johna w Łodzi. Zakres jej produkcji obejmuje tokarki, frezarki, podstawy młyńskie, motoreduktory, koła zębate wszelkiego rodzaju: stożkowe, czołowe itd., przekładnie ślimakowe, kotły do centralnego ogrzewania, żelwne grzejniki (radiatory) itp. Poza tym firma John rozpoczęła produkcję standardowych części zamiennych do najbardziej popularnych typów samochodów jak ZIS, Ford, Chevrolet i Studebaker. Dlatego też prowadzą w dalszym ciągu naszą ankietę o możliwościach podniesienia produkcji w Polsce, zwróciwszy się do przedstawicieli tej fabryki z prośbą o wypowiedzenie się w tej materii.

Zabiera głos

ob. Michałak

kierownik ruchu firmy John.

Niemcy wywieźli około 30 procent całości najbardziej wartościowych maszyn, to znaczy frezarek do kół zębatych, tokarek oraz wszystkie dosłownie aparaty pomiarowe: mikroskopy i inne. To była pierwsza przeszkoda w naszej walce o podniesienie produkcji.

Obecnie wszystkie zniszczenia spowodowane działaniami bojowymi są już we własnym zakresie naprawione. Ale maszyny jeszcze nie powróciły i istnieje tylko minimalna nadzieja uzupełnienia parku maszyn do rozmiarów przedwojennych.

Druga zasadniczą trudnością jest niedostateczna liczebność załóg robotniczych, która jest mniejsza od przedwojennej, jeśli idzie o naszą fabrykę o blisko 25 procent. Co gorzej, tylko nieznaczny procent przedwojennych fachowców powróciło do pracy. Resztę stanowi młodzież, niewykształcony element, którego wydajność pracy jest znacznie niższa niż elementu fachowego.

Poza brakiem maszyn przedsiębiorstwo odczuwa ciągle niedostatek w dziedzinie precyzyjnych przyrządów i narzędzi, oraz w elementach składowych tokarek i frezarek, importowanych uprzednio z zagranicy.

W skutek braku łożysk kulkowych rozmach produkcji obrabiarek jest ciągle hamowany. Stoją odlewy, czekające tylko na nadejście łożysk, gdy zaś to nastąpi na rynku polskim w szybkim czasie ukaże się nowa seria fabrykatów firmy John. Poza tym w kraju firma nie może znaleźć wysokowartościowych surowców, przede wszystkim zaś surowki hematytowej, koniecznej dla produkcji wałków młyńskich i innych artykułów, wymagających bardzo

twardego tworzywa dla odlewów.

Tak samo daje się odczuwać brak smarów i emulsji dla wiertarek. Brak tych koniecznych artykułów przyczynia się do rdzewienia maszyn oraz powoduje ich przestoje w wyniku konieczności czyszczenia i usuwania rdzy z obrabiarek.

W wyniku tego wszytkiego produkcji firmy John zmniejszyła się w porównaniu z produkcją przedwojenną blisko o 40 procent.

Zwiększenie produkcji może nastąpić nawet w dość szybkim czasie. Potrzeba w tym celu, moim zdaniem: zwiększenia parku maszyn, powiększenia załogi; istnieje bowiem możliwość wykorzystania posiadanych maszyn na trzecią zmianę, przydział robotnikom, wyróżniającym się specjalną wydajnością pracy odpowiednich premii w gotówce oraz w przydziałach punktowych, podniesienie ilości sił fachowych, zatrudnionych w firmie.

W tej ostatniej dziedzinie poczyniono już zasadnicze posunięcia. Utworzyliśmy trzymiesięczną szkołę dokształcającą dla młodszych robotników. W szkole w obecnej chwili uczy się 140 osób. Przepuszczam, że z chwilą, gdy te nowe fachowe siły wejdą w życie zawodowe automatycznie wzrośnie wydajność pracy, a co za tym idzie i produkcja fabryki.

ob. Władysław Karbowski

majster firmy John.

Pracuję w przemyśle metalowym 52 lata, z czego w firmie John lat 39. Najważniejszą przeszkodą w podniesieniu produkcji widzę w braku odpowiednio wyszkolonego elementu fachowego.

Na ogół robotnicy w pierwszym okresie swojej pracy są chętni, ale wskutek niewłaściwie rozpracowanych płac ludzie zdolniejsi i bardziej rzutni po przeszkoleniu starają się znaleźć sobie pracę gdzie indziej. Sporo robotników przesiedliło się na zachód, tak że trzeba cały czas szkolić wciąż nowe i nowe kadry, co naturalnie bardzo ujemnie wpływa na wydajność produkcji. Poza tym dużym utrudnieniem w pracy jest brak odpowiednich precyzyjnych narzędzi pomiarowych, wskutek czego często dopiero przy montażu, okazuje się, że pewne elementy np. frezarek czy innych maszyn trzeba na nowo obrabiać.

Przypuszczam, że z chwilą wchłonięcia elementu, który uczy się i specjalizuje w szkole fabrycznej oraz po powrocie dawnych fachowców do pracy w naszej fabryce, jak również z chwilą zmiany ustosunkowania się robotników do pracy, pro-

dukcja powinna bezwzględnie znacznie się zwiększyć.

Towarzysze H. Andrzejak i S. Wopiński

przewodniczący i wiceprzewodniczący Rady Zakładowej firmy John.

Całokształt pracy fabryki nie przedstawia się źle. Surowce poza zagranicznymi nadchodzą dzięki nieustannej czujności i dbałości czynników kierowniczych, dosyć regularnie. Koks jest w dobrym gatunku. Transport od chwili wprowadzenia ograniczeń w ruchu pasażerskim znacznie poprawił się. Zasadniczą trudność w podniesieniu produkcji widzimy w złym nastawieniu części nowoprzyjętych robotników do pracy, oraz w braku zrozumienia przez nich nowych podstaw życia gospodarczego Polski demokratycznej. Wielu nowych robotników to ludzie jeszcze mało uświadomieni. Nie zdają oni sobie sprawy, że sami są gospodarzami fabryki i że pracują na swoim.

Zdarzają się wypadki, że ludzie bliżej stojących kierownictwa traktują jako zdrójców interesów klasy robotniczej. Pokutuje w nich jeszcze pojęcie z czasów sanacji, że dyrektor to wróg. A przecież dziś dyrektor, to albo wczorajszy robotnik, albo fachowiec na służbie ludu. A jeśli niekiedy niektórzy dyrektorzy nie sympatyzują z ustrojem demokratycznym, to albo — jeśli są tu uczciwi ludzie, można ich zdobyć dla oddanej pracy dla Polski ludowej, albo jeśli będą postępować wbrew interesom ludu — zostaną ze swoich stanowisk usunięci. Można nie wątpić, że szkodników świadomych będzie nie tak wielu. A na nich też są sposoby. I dlatego musimy, my, robotnicy świadomi, mało — uświadomionych współtowarzyszy pracy pouczyć, że należy inaczej odnosić się do dyrektorów, niż dawniej.

Bo przecież ten nieprawidłowy stosunek do dyrektora odbija się na stosunku pewnej części robotników do pracy. Niektórzy z nich pracę dosłownie lekceważą, starając się jak najmniej robić. Bardzo często zamiast spędzić pół godziny czasu na obiedzie trwonią niepotrzebnie godzinę lub półtorej. Tak samo są już wymyśli, wyczyszczeni i gotowi do wyjścia na pół godziny przed sygnałem zakończenia pracy. Zrozumiałym jest więc, że powyższe stanowisko części robotników wpływa bardzo ujemnie na wydajność pracy.

Jest na to jeden tylko środek zaradczy: podniesienie uświadomienia społecznego i politycznego masy robotniczej.

Wymagają też właściwego uregulowania płac robotników niewykwalifikowanych. Pracują przeważnie jako dniówkowi, bez określonych norm, nie otrzymują oni ani premii, ani punktów. Należałoby przemyśleć system płac premiowych dla tych kategorii robotników.

Wskutek tego wszytkiego przy zmniejszeniu stanu robotników o 25 procent, redukcja wytwórczości wynosi 40 procent, czyli że wydajność robotnika-dniówki jest mniejsza o blisko 15 procent niż przed wojną.

Nawet przy obecnym stanie maszyn i dostaw surowca produkcja może być, naszym zdaniem, znacznie powiększona, przynajmniej o 20 procent produkcji obecnej. Koniecznym warunkiem do osiągnięcia tego jest: wychowanie robotnika na pracownika-obywatela, uregulowanie sprawy płac pewnych kategorii robotników, które umowa zbiorowa zatratwia w sposób niewłaściwy oraz zaostrzenia dyscypliny fabrycznej.

Wywiady przeprowadził W. Waś.

List do Redakcji

Fabryka „Zyberstejn”, jeśli chodzi o produkcję wykonuje plan ciągle powyżej normy. W ostatnim miesiącu 128 procent. W porównaniu do czerwca kiedy zaczęła się praca składowa, do września produkcja wzrosła o 399 procent. O innych zagadkach będą pisać w innej korespondencji.

Tu chcę poruszyć tylko jedno zagadnienie. Pracuje u nas 240 robotników. Do dnia dzisiejszego nie ma stołówki, nie ma świetlicy i nie ma przedszkola. Brak lokalu, 240 robotników spożywa swój obiad przy maszynach. Na naszej posesji jest pałac, który został zajęty zaraz w styczniu przez wojska radzieckie. Jednakowoż dowódca sowiecki miał zrozumienie dla spraw robotniczych i zgodził się opuścić lokal, gdy tylko dostaniemy przydział Urzędu Miejskiego.

Tu się zaczyna historia, zapała nam lodzianom. Historia rozpoczęła się Urzędu Miejskiego. Gdy tylko dowiedzieli się, że „jest” lokal do dyspozycji, nie wstawając, że to „jest” dla naszej fabryki sprawa żywo, zaczęli przydziać, o jakim indziej, o nas, tylko nie nam. Na początku Młodszy Sprawy, następnie Sądowi Apelacyjnemu. Dowódca sowiecki słusznie nam powiedział, że jeśli ten pałac nie jest przydzielony naszej fabryce, to żołnierze radzieccy nie mają potrzeby wyprowadzać się, gdyż ten lokal jest im od stycznia prawem przydzielony.

Zwracamy się do władz miejskich, by te sprawy rozstrzygnąć pozytywnie dla naszych robotników.

Kowalski Władysław
dyrektor firmy „Zyberstejn”

J. KRYMOW

(69)

Statek „Derbent”

Przeład Zofii Petersowej

— Och, podziwiać, — powiedział Procentko odpychając nogą podciągającą się śrubę — tylko podziwiać, co nasz radiotelegrafista narobił! Jak to tak można! Aj, aj!

— Wynos się stąd! — krzyknął Włodek i w głosie zabrzmiały mu łzy. — Ty zawsze masz coś do powiedzenia jeżeli mi się nie powiedzie. — Odwrócił się do Basowa i nieśmiało zajął mu w twarz. — Co teraz zrobić, Aleksandrze Iwanowiczu?

— Nie wiem, — odparł Basow. — A co to jest, no to, co zepsułeś? Dynamo?

— Dynamo, — powtórzył Włodek przygnębionym tonem. Zrozumiał nagle dokładnie, że starszy mechanik nie zna się zupełnie na radio i że mu nie może pomóc. Odszedł więc od niego, przysiadł na ziemi i z rozpaczą zaczął dotykać maszyny.

— To znaczy, że dynamo dawało jeść twojemu radio? — dopytywał się Basow. — A może dałoby się je zastąpić? Naprzykład, akumulatorem?

Włodek wzruszył ramionami.

— Akumulator ma osiemdziesiąt wolt, a maszyna tysiąc dwieście. Aż śmiech bierze... Wiesz co, — dodał snu-

tnie — ty już idź, bo tam na ciebie czekają, a ja tu może jakoś sam...

— Poczekaj. Mówisz, że tysiąc dwieście? Przecież sam mówiłeś, że zmieniałeś napięcie. To znaczy, że można na nadawczej pracować mniejszą wysokością wolt? Wystarczy, powiedzmy, sześćset?

— Może... Nie wiem.

— W takim razie trzeba spróbować. Mamy akumulatory. Ile ich jest, Procentko?

— Osiem, albo dziewięć... Nie, osiem.

— Dobrze. Osiem razy osiemdziesiąt to sześćset czterdzieści wolt. Procentko, weźmiesz któregoś z pokładowych i dawajcie tu akumulatory!

Włodek podniósł głowę i z otwartymi ustami wpatrzył się w Basowa. Procentko zagasił papierosa o obcas i wyszedł.

— Akumulatorem... nadawczą? — zdumiał się Włodek. — Nie, nic z tego nie będzie.

Basow pogwizdywał oglądając błyszczące lampy za siatką w okienkach nadawczej.

— Cudowna rzecz, — powiedział z zaciekawieniem — tak... A dlaczego nie z tego nie ma być?

— Bo... no, ba nikt tak nie robi. Któż to widział? Przede wszystkim akumulatory nie na długo starczą...

— Wcale na długo nie potrzeba. Wystarczy na jeden rejs dopóki nie naprawimy dynamo. Przestań jęczeć, Włodek.

Basowowi już się spać odechciało. Obejrzał nadawczą ze wszystkich stron i wyjrzał na korytarz.

— Czemu oni tam się tak grzebią! — rzekł niecierpliwie — Idźno, rozruszaj ich, Włodek!

Radiotelegrafista niechętnie położył w stronę drzwi.

— Tutaj nawet miejsca nie starczy — rzekł przygnębiony. — Ależ wymyśliłeś!

— No idźże, idź! — popędził go mechanik.

Zanim przyniesiono akumulatory zdążył otworzyć nadawczą i zajrzeć do środka. Zobaczył lampę, grube spiralne przewody i błyszczące kondensatory (do tchnął ze ostrożną reka) i postanowił, że po sztoronie każe Włodekowi wszystko sobie dokładnie objaśnić.

Akumulatory były wielkie i ciężkie. Ledwo zmieściły się w wąskiej kajucie, a gdy okręt przechylał się, z otworów bryzgał kwas rozlewając się po podłodze.

Cała kajuta mi zabrudziła — warczał Włodek — i całe ubranie jest w dziurach od tego kwasu. A wszystko będzie daremne.

Procentko siedząc na ziemi łączył

przewody wysunawszy z przejęcia czubek języka. Niespodzianie schwył go prąd, aż wstrząsnął się, przygryzł sobie język i ze złości napadł na Włodka.

— No, i czego stoisz? Pomagaj, sukcin synu!

Radiotelegrafista kucnął obok akumulatora ale wkrótce wstał.

— Nic z tego nie będzie, Aleksandrze Iwanowiczu.

— A dlaczego? — odwrócił się Basow.

— Bo przecież nie mamy anteny. Przewód przywiązałem ale nie ma izolatorów. Więc staramy się na próżno.

— A nie można ich czymś zastąpić? — Basow nachmurzył się, patrząc uważnie na radiotelegrafistę.

— Już i tak mamy połowę zmienioną — mruknął Włodek, ale spotkawszy twarde spojrzenie Basowa zamilkł.

— E, do diabła! — rozgniewał się mechanik. — Zupełnie rozlecił się chłopak. Chodźmy, Procentko, poszukajmy czegoś zastępczego.

— Może... może butelki od Narzanu? — zaproponował Procentko niepewnie. — Szkło to przecież izolacja.

— Racja! Dawaj butelki!

Włodek zacerwienił się nagle jak rak, zakrzętał się po kajucie i wyskoczył na korytarz. Basow pochmurnie spojrzął za nim, a Procentko chytrze uśmiechnął się wyjął kopcuch z tytoniem.

(d. c. n.)

nie zakupić możemy węgiel przydziałowy

Wydział Aprobacji i Handlu Zarządu Miejskiego w Łodzi podaje do wiadomości, że celem ułatwienia ludności zakupu węgla na karty na węgiel, ilość punktów sprzedazy została znacznie powiększona i poczynając od dnia 26. 9. 45 r. węgiel wydawany będzie wyłącznie w sklepach detalicznej sprzedazy węgla. W związku z tym wzywa się posiadaczy kart na węgiel, którzy dotychczas kart tych nie zrealizowali, do zarejestrowania ich, niezależnie od dokonanej już rejestracji w składach sprzedazy hurtowej, w niżej wymienionych punktach detalicznej sprzedazy węgla. Cena za 100. — kg. węgla wynosi 58 zł.

Lista składów detalicznych.

1. Urbanski Ludwik, Zgierska 113.
2. Kliemki Zygmunt, Rzgowska 167.
3. Pietrzycki Wawrzyniec, Radwanska 13.
4. Lubinski Józef, Rybińska 9.
5. Zarębski Kazimierz, Lutomińska 16.
6. Jaworski Stanisław, Nawrot 60.
7. Prorok Stefania, Browarna 9.
8. Matczak Stanisław, Brzezińska 126.
9. Kowalski Stanisław, Limanowski 265.
10. Rowiński Antoni, 14 listopada, 249.
11. Zamysłowski Henryk, Pomorska 138.
12. Oyczarek Stefan, Sienkiewicz

13. Bartosik Stefan, Zagajnikowa 93.
14. Bartosik Stefan, Narutowicza 43.
15. Kilmocka Sabela, Paradna 110.
16. Stominski Jerzy, Lipowa 59.
17. Szer Zenon, Braterska 7.
18. Tomasz Józef, Limanowski 74.
19. Kowalski Kazimierz, Kilińskiego 35.
20. Janiszewski Władysław, Zaczysze 9.
21. Kamiński Józef, Napiórkowskiego 36.
22. Raczynski Józef, Limanowski 103.
23. Milczarek Władysław, Rzgowska 67.
24. Sysiak Stefan, Limanowski 144.
25. Chojnacki i Szkuclarek, Wolczanska 15.
26. Orzykowski Stefan, Długosza 20.
27. Wesolowski Stanisław, Wolczanska 142.
28. Krzywacki Stanisław, Zgierska 126.
29. Buba Stanisław, Rokicińska 141.
30. Zaborowski Józef, Rzgowska 127.
31. Kazimierzak Zygmunt, Rzgowska 108.
32. Polczyński i Kaluza, Cegielniana 44.
33. Szczurtek Anna, Zgierska 93.
34. Misiak Józef, Sienkiewicza 17.
35. Piejek Maria, 1-go Maja 10.
36. Wiśniak Leon, Legionów 56.
37. Poterek Franciszek, Dąbrowska 38.
38. Markiewicz i Wojski, Staszica 87.
39. Adamski Józef, Kowieńska 10-a.
40. Markiewicz Zygmunt, Kościuszki 34.

Wydz. Aprob. i Handlu Zarz. Miejsk. w Łodzi.

Obwieszczenie

Zarząd Miejski w Łodzi — podaje do publicznej wiadomości wyciąg ze statutu o samodzielnym podatku komunalnym od wypłacanych zarobków za pracę, uchwalonego przez Miejską Radę Narodową w dniu 3 sierpnia 1945 roku, zatwierdzonego przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej.

Statut niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia. Podatek od wypłacanych zarobków za pracę na rzecz Gminy Miejskiej Łódź.

Podatkowi od wypłacanych zarobków podlega każde stałe przedsiębiorstwo handlowe i przemysłowe w rozumieniu ustawy o państwowym podatku dochodowym, o ile wykonywane jest w mieście Łodzi. Podatnikiem jest przedsiębiorca. Za przedsiębiorcę uważa się tego na którego rachunek prowadzi się przedsiębiorstwo.

Od podatku wolna są:

1. Polskie Koleje Państwowe, Polska Poczta, Telegraf i Telefon, Monopole Państwowe łącznie z zakładami,
2. Narodowy Bank Polski,
3. publiczne lub będące pod nadzorem państwowym Kasy Oszczędności,
4. Przedsiębiorstwa, określone bliżej w art. 3, p. 3 do 10 i 12 ustawy o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć z dnia 25 kwietnia 1938 roku (Dz. U.R.P. Nr 37, poz. 293) w połączeniu z § 12 do 14 rozporządzenia z dnia 26 lipca 1939 r. (Dz. U. R. P. Nr 76, poz. 510).

Podstawa opodatkowania jest suma zarobków wypłacana w każdym miesiącu pracownikom zakładu pracy położonego w m. Łodzi o ile przekracza kwotę zł. 2.500.— brutto w stosunku miesięcznym, a kwota zł. 20.000.— brutto w stosunku rocznym.

Stawka poboru podatku od sumy zarobków wynosi 1 od sta sumy wynagrodzeń.

Podatek od sumy zarobków za miesiąc kalendarzowy jest płatny do dnia 15 następnego po nim miesiąca. Jednocześnie z uiszczeniem podatku należy złożyć miejskiej kasie podatkowej deklarację (zeznanie) o podstawach obliczenia. Statut w pełnym brzmieniu wyłożony jest do wglądu w Wydziale Podatkowym Zarządu Miejskiego w Łodzi, Al. T. Kościuszki Nr 1.

Łódź, dnia 26 września 1945 r.

Za Prezydenta Miasta
(-) Kazimierz Gallas
Wiceprezydent Miasta

Obwieszczenie

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do publicznej wiadomości wyciąg ze statutu o podatku inwestycyjnym na rzecz Gminy Miejskiej Łódź uchwalonego przez Miejską Radę Narodową w dniu 3 sierpnia 1945 roku, zatwierdzonego przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej.

Statut niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia z mocą obowiązującą od dnia 1 kwietnia 1945 roku.

• PODATEK INWESTYCYJNY.

Podatek inwestycyjny pobiera się w formie dodatku do podatku gruntowego, do podatku od nieruchomości, do podatku od lokali handlowych — do opłat rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć, do podatku od psów.

Wysokość podatku inwestycyjnego wynosi:

- 1) 25% podatku gruntowego,
- 2) 25% podatku od nieruchomości,
- 3) 200% podatku od lokali handlowych,
- 4) 100% opłat rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć,
- 5) 100% podatku od psów.

Statut w pełnym brzmieniu wyłożony jest do wglądu w Wydziale Podatkowym Zarządu Miejskiego w Łodzi, Al. T. Kościuszki Nr 1.

Łódź, dnia 26 września 1945 r.

Za Prezydenta Miasta
(-) Kazimierz Gallas
Wiceprezydent Miasta

„ROBOT”
Pasta do podłóg jest najlepsza

Obwieszczenie

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do publicznej wiadomości wyciąg ze statutu o podatku od spożycia w zakładach gastronomicznych uchwalonego przez Miejską Radę Narodową w dniu 3 sierpnia 1945 roku, a zatwierdzonego przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej.

Statut niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Podatek od spożycia w zakładach gastronomicznych na rzecz Gminy Miejskiej Łódź.

Przedmiotem podatku jest wszelka konsumpcja podawana odpłatnie do spożycia w miejscu w zakładach gastronomicznych (restauracjach, kawiarniach, jadalniach itp.).

Podatek obciąża konsumenta i płatny jest jednocześnie przy rachunku za spożycie.

Od podatku wolna jest konsumpcja podawana odpłatnie do spożycia w kasynach i kantynach wojskowych, milicji obywatelskiej, państwowych i samorządowych, o ile kasyna i kantyny prowadzone są na własny rachunek i we własnym zarządzie i nie posiadają charakteru przedsiębiorstw zarobkowych.

Podatek wynosi 10% ceny należności za spożycie do godz. 17-ej, 20% do północy i 50% po północy.

Za inkaso podatku odpowiedzialne są osoby prowadzące przedsiębiorstwo.

W przypadku odmowy przez konsumenta uiszczenia podatku osoby prowadzące przedsiębiorstwo powinny spowodować sporządzenie protokołu przez Milicję Obywatelską.

Osoby, prowadzące przedsiębiorstwa, obowiązane są wystawić rachunek za spożycie. W rachunkach winna być uwidocznioma oprócz należności za spożycie — kwota doliczonego podatku. Rachunki winny być wystawione w 2-ech egzemplarzach przez kaskę z których pierwszy otrzymuje konsument, a drugi kopia pozostaje w lokalu. Po zapisaniu całego bloku, osoba prowadząca przedsiębiorstwo powinna go zwrócić Wydziałowi Podatkowemu przy najbliższej wpłacie podatku.

Zainkasowany podatek przedsiębiorca winien odprowadzić do Kasy Miejskiej co 10 dni każdego bieżącego miesiąca przy specjalnym wykazie, który wyda bezpłatnie Wydział Podatkowy względnie wpłaca na ręce delegowanego inkasanta. Błoczki rachunków będzie wydawał Wydział Podatkowy za zwrotem kosztów.

Podatek może być na wniosek zainteresowanego, przedsiębiorstwa zryczałtowany. Celem kontroli podatku Zarządowi Miejskiemu przysługuje prawo przeprowadzania kontroli na miejscu w przedsiębiorstwie oraz żądania przedstawienia sobie kopii rachunkowych i innych dowodów.

Statut w pełnym brzmieniu wyłożony jest do wglądu w Wydziale Podatkowym Zarządu Miejskiego w Łodzi, Al. T. Kościuszki Nr 1.

Łódź, dnia 26 września 1945 r.

Za Prezydenta Miasta
(-) Kazimierz Gallas
Wiceprezydent Miasta

Ogłoszenie

Firma J. John organizuje od dnia 15 października br. 3-y miesięczny kurs szkolny dla uczniów tekarskich i ślusarskich.

Na kurs mogą być przyjęci kandydaci mający ukończone 6 oddziałów szkoły powszechnej, oraz 16-ty rok życia.

Kandydaci złożą podania wraz z życiorysem, oraz zezwolenie rodziców lub opiekunów w biurze personalnym firmy J. John w Łodzi, ul. Piotrkowska 217, do dnia 5-go października br.

Po ukończeniu kursu uczniowie obowiązani są odpracować 1 rok w warsztatach firmy.

Okres szkolenia i okres pracy i rocznej płatne są wg urzędowej taryfy płac. Ilość miejsc ściśle ograniczona.

Dyrekcja Fabryki J. John.

Obwieszczenie

Zarząd Miejski w Łodzi podaje do publicznej wiadomości wyciąg ze statutu o opłacie za używanie bruków miejskich na rzecz Gminy Miejskiej Łódź, uchwalonego przez Miejską Radę Narodową w dniu 3 sierpnia 1945 roku, zatwierdzonego przez Prezydium Krajowej Rady Narodowej.

Statut niniejszy wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

OPLATA ZA ZUŻYWANIE BRUKÓW MIEJSKICH

Przedmiotem opłaty są wszelkiego rodzaju pojazdy, kursujące w m. Łodzi lub których miejsca postoju znajdują się na terenie m. Łodzi. Do uiszczenia opłaty obowiązani są posiadacze względnie użytkownicy pojazdów.

Wolne od opłaty są pojazdy należące do:

- a) urzędów państwowych lub samorządowych.
- b) towarzystw o charakterze wyższej użyteczności publicznej, dobroczynnych oraz labor straży pożarnej,
- c) przedstawicieli państw obcych,
- d) zarejestrowanych przedsiębiorstw sprzedaży (odnośnie przedmiotów, utrzymywanych na sprzedaż,
- e) mechaniczne i konne pociągnięte do opłat na rzecz Państw. Funduszu Drogowego,
- f) osób przyjezdnych, przebywających w Łodzi do 4-ech tygodni.

Opłata w stosunku rocznym wynosi:

1. od pojazdów osobowych:
 - a) jednokonných zł. 1.400.—
 - b) parokonných zł. 2.800.—
2. od wozów melbrowych zł. 1.400.—
3. od platform, furgonów i beczkowozów:
 - a) jednokonných bez resorów zł. 1.400.—
 - b) jednokonných resorowych zł. 1.000.—
 - c) parokonných bez resorów zł. 2.200.—
 - d) parokonných resorowych zł. 1.800.—
4. od innych pojazdów ciężarowych:
 - a) jednokonných bez resorów zł. 1.000.—
 - b) jednokonných resorowych zł. 700.—
 - c) parokonných bez resorów zł. 1.600.—
 - d) parokonných resorowych zł. 1.400.—
5. od karawanów:
 - a) jednokonných zł. 2.000.—
 - b) parokonných zł. 6.000.—
6. od pojazdu dwukółowego zł. 1.000.—

Od pojazdów zaopatrzonych w obręcze z gumami pełnymi lub detkami opłata wynosi 50% stawek określonych wyżej. Na wszystkich posiadaczach pojazdów ciąży obowiązek niezwłocznego zarejestrowania tychże w Wydziale Podatkowym przy ul. Al. T. Kościuszki Nr. 1 (parter).

Przy zarejestrowaniu przedmiotów, podlegających opłacie pobiera się 50% należnej opłaty. Reszta opłaty płatna jest w ciągu dni 30 od daty doręczenia nakazu płatniczego.

Statut w pełnym brzmieniu wyłożony jest do wglądu w Wydziale Podatkowym Zarządu Miejskiego w Łodzi, Al. T. Kościuszki Nr. 1.

Łódź, dnia 26 września 1945 r.

Za Prezydenta Miasta
(-) Kazimierz Gallas
Wiceprezydent Miasta

Poszukiwani

Buchalter wykwalifikowany, Kierownik Wydziału Planowania, Inspektorzy fachowcy-drzewni, Zgłoszenia: Zjednoczenie Przemysłu Drzewnego, Łódź, Gdańska 116, m: 20 w godz. 2—3 po poł.

Fabryka cukrów i czekolady

STANISŁAW SOBCZAK
Łódź, Sieradzka 1

Piac Reymonta, tel. 104-92.

Ogłoszenia drobne

Różne

IZBA PRZEMYSŁOWO-HANDLOWA łącznie ze Związkiem Kupców i Przemysłowców w Łodzi organizuje kursy dokształcające dla Kupców i pomocników handlowych, przewidziane są 3 kursy: A — towarzyszący-wiobłenniczy, B — spożywczo-kolonialny, C — encyklopedyczny (księgowość, kalkulacja, prawo handlowe, podatkowe, reklama). Zapisy przyjmuje Związek Kupców i Przemysłowców w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr 40, I p., w godzinach 18-19 codziennie.

FOTOGENICZNI są wszyscy! gdy się fotografują. Foto Atelier H. Śmigacz. Fotograf filmowy, Piotrkowska 6.

SKRADZIONO palcówkę, metrykę urodzenia i ślubu na nazwisko Heleny Ireny Krygler, zamieszkałej 6-go Sierpnia 68, m. 11

OSTRZEŻENIE

Wobec pojawienia się na rynku falsyfikatów wyrobów „Coty” i „Rimmel” zwracamy uwagę, że towary nasze zaopatrzone są w nalepkę gwarantującą oryginalność.

Polecamy równocześnie wyroby firm: „TOKALON” i „VADEMECUM”

„ONTAX” Warszawa

SKŁAD Materiałów Dentystycznych, Mikołaj Lubaczewski, Łódź, ul. Piotrkowska 84. Telefon 168-36. Wysyłka na prowincję za załączeniem pocztowym.

SKRADZIONO książeczkę wojskową i świadectwa chłopsko-stolarskie i inne dokumenty na nazwisko Łatosiński Czesław. Bóznna 12, m. 13.

WYTWÓRNI sznurowadeł poleca sznurowadła różnej dłu ści. Łódź, 6. Sierpnia, Najdek St.

FABRYKA cukierków, czekolady i drażetek Jerzy Karczewski, Łódź, Marii Skłodowskiej 26 (dawn. Podleśna), telefon 106-28 — poleca największy wybór cukrów.

ZAKŁAD fotograficzny A. Piotrowski, Łódź, Pl. Wolności 6, wykonuje zdjęcia ślubne, portrety i do wszelkich dokumentów szybko i solidnie.

NAJLEPSZA firma radiowa „Elektrala” inż. Krzyżanowski przyjmuje wszelkiego rodzaju radio do naprawy. Reperacje na poczekaniu, sprawdzenia lamp. Tamże kupno lamp radiowych i części, Piotrkowska 149/6.

UNIEWAŻNIA się skradzioną legitymację PPR na nazwisko Deszyński Józef.

ZGUBIONO palcówkę na nazwisko Sobiniński Marien, Sadowa 16.

ZWIĄZEK Kupców i Przemysłowców w Łodzi prosi wszystkich kupców branży futrzanej o zarejestrowanie się w lokalu Związku, ul. Piotrkowska 40, pok. 10.

UNIEWAŻNIA się skradzione dokumenty: wizę, metrykę urodzenia i zaświadczenie pracy na nazwisko Weinbaum Zofia, dyplom mgr. praw i zaświadczenie pracy Weinbaum Wiktor, Śródmiejsk. 56, m. 14-a.

ZREBAK zaginął, 6 miesięczny, maści ciemno-siwej. Wynagrodzenie na miejscu, Cegielnia, Myśliwska 29.

SKRADZIONO dowód konia i prawo własności na ziemię, na nazwisko Rachel Piotr, Majątek Bechtice.

SKRADZIONO palcówkę, książeczkę wojskową, kartę rejestracyjną z Urzędu Zatrudn. i kartę rowerową, Łaski Stanisław.

Kupno i sprzedaż

KUPUJĘ materiał, druty, bambus, wszelkie dodatki parasolnicze oraz skóry węzowe, rybne, ambrozit i galalit w tałach, Łódź, Piotrkowska 118 „Wytwórnia parasoli”.

SPOŁKA dla handlu art. włókienniczymi „Włókiennicza”, Łódź, Piotrkowska 78, tel. 169-30, Hurtowa sprzedaż wyrobów wełnianych, jedwabnych, bawełnianych.

KSIEGARNIA LUDOWA, Łódź, Piotrkowska 17. Poleca duży wybór książek dla Domów Kultury, bibliotek i szkół. Kupujemy książki naukowe w językach obcych.

KAMIENIE do zapalniczek baterie „Centra”, zeszyty szkolne, barwniki do tkanin, pasty do obuwia, budynie, zapachy do ciast po cenach hurtowych poleca „Reklama” Łódź, Piotrkowska 46 w podwórzu.

URZĄDZENIA sklepowe: kontuar i regale kupimy, Zgłoszenia: Biuro „Reklama”, ul. Piotrkowska 46, tel. 173-59.

Zaofiarowanie pracy

POTRZEBNY chłopiec na posyłki. Zgłoszenia: Biuro „Reklama”, Piotrkowska 46.

POTRZEBNA zdolna kusiernica, Pracownia futer Sabat, Piotrkowska 92, m. 67.

POSZUKUJEMY fachowców do wyrobu szklanych ozdób choinkowych, Zgłaszac się: Piotrków, Dworna 3, Piotrkowskie Zakłady Ampułkarsko-Bakelitowe „AB”.

TELETYPISTKA lub biegła maszynistka potrzebna natychmiast. Zgłoszenia 10—12, ul. Piotrkowska 133 (PAP „Polpress”) Redakcja, III piętro.

POSZUKUJĘ wykwalifikowanych panienek do roboty na drutach. Wysoka płaca. Wiadomość: Piotrkows 39. Firma „Mon Tri cot”.

Lokale

OKAZYJNIE tanio odstąpię sklep, 11-Listopada 50.

NIERUCHOMOŚCI, przedsiębiorstwa handlowe, kupno, sprzedaż, zmiany, dzierżawa, najkorzystniej załatwia biuro „Reklama” Piotrkowska 46, tel. 173-59.

SAMOTNA pani poszukuje pokoju. Wiadomość: tel. 127-36.

DYREKTOR poważnych Zakładów Włókienniczych poszukuje mieszkania 3-4 pokojowego. Zwróć koszty remontu, tel. 152-03.

LEKARZ poszukuje 2-4 pokoje w śródmieściu, ewentualnie sublokatorskie. Sprawa pilna. Pośrednictwo wynagrodzone, ul. Zawadzka 25, m. 14.